Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 12 PAZDZIERNIKA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.
Swit podaje nowe zmienione przez Kierownictwo Walki Podziemnej nazwy ulic w Warszawie, wzywając mieszkańców do ich używania. Radiostacja im.T.Kościuszki zawiadamia o poborze do wojska niemieckiego roczników do 1884. Wzywa ona Polaków ze Sląska i zachodniej Polski, objętych poborem do przystępowania do partyzantów. Stacja ta powtarza w czasie audycji w dniu 11-go kilkakrotnie przemówienie Andrzeja Witosa. Zeesen daje krótkie wzmianki o Polsce omawiając politykę W.Brytanji i Stanów wobec Związku Sowieckiego.

Sprawy ogólne.
Moskwa ogłasza artykuł z "Wojny i klasy pracującej" na ~~temat~~ wypowiedzi Harry Hopkins'a w American o zakończeniu wojny. Stacja ta przynosi również informacje o ustanowieniu orderu Bohdana Chmielnickiego, "z którego imieniem łączą się wspomnienia walk Ukraińców z jarzmem cudzoziemskim". Niemieckie radiostacje nie poruszają nowych tematów.

I.

Dotyczące Polski.

SWIT, po polsku, 11.X.19.10 i 12.X.g.09.00.
... oddzielić te kraje od hitlerowców. Są nimi Finlandja i Węgry, złączone z Niemcami, ale objawiające chęć przejścia do obozu sprzymierzonych. Inna grupa to satelici w pełnym znaczeniu, a więc Rumunja, Bułgarja, Słowacja i Kroacja. Wykonują one tylko zlecenia Niemiec. Finlandja i Węgry pomijają w wypowiedziach swoich przemówienie Hitlera, chcąc wykazać, że to ich nie dotyczy i starają się podkreślić, że do wojny były zmuszone. Odstąpienie tych krajów od Niemiec i wycofanie się z wojny musi nastąpić. Wskazuje na to nawiązanie kontaktów socjal-demokratów fińskich ze szwedzkimi. Wszystko to wskazuje na zbliżające się doniosłe wydarzenia polityczne, prowadzące do klęski Hitlera.

Wśród wielu łamańców propagandy hitlerowskiej zdarzy się czasem, że coś powiedzą szczerze. Ostatnio udało się to Fritschemu. Oświadczył on, że są Niemcy, którzy słuchają audycji zagranicznych i znają prawdę, ale nie znają prawdy o własnym kraju. Dotyczy to Niemców, zamieszkałych w krajach neutralnych, uprzywilejowanych i mających zaufanie władz. Są to rodziny dygnitarzy hitlerowskich, które w tych krajach zamierzają się ukryć. Dla nich znajomość prawdy jest niebezpieczna, ale jest ona również bardzo niebezpieczna dla samego kraju.

Volksdeutsche nie zdołali nadać Łodzi piętna niemieckiego. Pomimo wszelkich wysiłków Łódź nie straciła charakteru polskiego. W tramwajach przeznaczonych dla Niemców pustki, w przeznaczonych natomiast dla Polaków pełno. Wszędzie brzmi polska mowa. Walka, którą prowadzi Łódź jest zróżniczkowana i podobna do tej, którą prowadzą Polacy na ziemiach zachodnich. Ostatnio wśród Volksdeutschów i Reichsdeutschów można zanotować upadek ducha. Fabrykują oni polskie dokumenty i zapisują się na roboty do Niemiec jako Polacy. Polacy noszą głowę coraz wyżej a Volksdeutsche coraz niżej. Młodzież wyrasta na Polaków. To ta sama młodzież, którym Volksdeutsche zrywali guziki i których bili. Wówczas dzieci nasze odpowiadały : "Bijcie, ale serca nie wyrwiecie".

Kierownictwo Walki Podziemnej zmieniło nazwy ulic w Warszawie i umieściło tabliczki metalowe na rogach ulic z nowymi nazwami. Zmiany te są następujące : Aleje Jerozolimskie na Aleje gen.Władysława Sikorskiego ; Plac Bankowy na Plac Stefana Starzyńskiego ; Rondo na Saskiej Kępie na Rondo prez.Roosevelta ; Aleja Zieleniecka na Aleję Winstona Churchilla ; ul.Wronia na ulicę Mieczysława Niedziałkowskiego ; ulica Wspólna na ulicę Polski Podziemnej ; ulica Graniczna na ulicę Obrońców Warszawy ; ulica Zielna na ulicę Obrońców Westerplatte. Mieszkańcy stolicy! Używajcie tych nazw, są one bliskie naszym sercom.

Jeden z naszych reporterów był świadkiem ponurego wydarzenia, które miało miejsce we środę dnia 6-go października o godz.10.30 w Warszawie przy zbiegu ulic Filtrowej i Suchej. Jechałem tramwajem, opowiada nasz reporter, i widziałem jak chłopiec czepiał się z tyłu wagonu. Na platformie tylnej stał Niemiec S.S. Wystrzelił on z rewolweru do chłopca, a następnie zatrzymał tramwaj i dobił chłopaka sześciu strzałami. Raport złożony został Kierownictwu Walki Podziemnej. Sprawiedliwości stanie się zadość. Działo się to wszystko w biały dzień na ulicy w Warszawie.

Armja portugalska odbywa wielkie manewry. Codziennie nadchodzi po kilka statków z wojskiem. Poseł japoński wezwany został do prezydenta Salazara. Z innych źródeł dochodzą wiadomości, że w poselstwie japońskim pali się tajne dokumenty. Tego rodzaju czynności poprzedzają zwykle zerwanie stosunków dyplomatycznych. Nie znając dokładnie kulis nie możemy wyciągać wszystkich tych faktów wniosków, ale w każdym razie możemy stwierdzić, że Portugalja przestała się obawiać Hitlera. Stanowisko Portugalji nie może pozostać bez wpływu na Hiszpanję, która przez podpisanie paktu anty-kominternowskiego, znalazła się właściwie w obozie Osi. Państwa neutralne widzą zbliżającą się klęskę Niemiec, widzą bankruta.

Pogadanka o doktrynie wojennej niemieckiej, która oparta o głębokie studja daje dobre rezultaty, tylko wtedy, gdy wszystko odbywa się zgodnie z planem, ale zawodzi, gdy zachodzą jakieś nieprzewidziane wydarzenia. Doktrynie tej przeciwstawiono system anglo-saski nie oparty na głęboko uplanowanych i naukowo opracowanych zasadach, ale wykazujący o wiele większą zdolność do przystosowania się do każdej sytuacji. Doktryna wojenna aliantów, której przedstawicielami są Eisenhower i Montgomery prowadzi do zwycięstwa i jest niewątpliwie wyższa od doktryny niemieckiej.

Miesiąc październik jest okresem, który w czasie pokoju miał dla młodzieży duże znaczenie. Był to początek roku szkolnego. W następnym miesiącu zwykle chłonność umysłów młodzieży i wysiłek pedagogów osiągały swój szczyt. Dziś jest inaczej. Młodzież została pozbawiona możliwości kształcenia się i odcięta została od szkół. Młodzież nasza musi więc kształcić się sama. Doktryna hitlerowska o narodzie panów wzięta jest wprost z biblji od Żydów, którzy byli narodem wybranym. Niemcy niwecząc wielowiekowy rozwój myśli ludzkiej powrócili do biblijnej teorji i chcą panować nad światem tak, by inni byli ich sługami. Dlatego też nie pozwalają oni krzewić się innej myśli, dlatego barbarzyńsko niszczą dzieła sztuki. Młodzież nasza zmuszana jest do pracy na rzecz Niemiec hitlerowskich. Od młodzieży naszej zależy, czy mimo tragicznych warunków zdoła zdobyć skarb wiedzy. Znając jej wysiłki wiemy, że zdobędzie, ale pragnęlibyśmy by wysiłek ten był jeszcze szerszy. Dziś wszystkie wysiłki skierować należy na uzupełnienie przerzedzonej warstwy inteligencji. Dotąd nie padł jeszcze rozkaz walki, do której wezwana zostanie cała młodzież. Czas jaki nas od niej dzieli, młodzież powinna wykorzystać na kształcenie się.

Komenda obozu przy ulicy Fabrycznej. Publiczne ostrzeżenie. Potworne zbrodnie i masakry, których dopuszczają się funkcjonarjusze tego obozu są nam znane. Wybija godzina sprawiedliwości. Komenda obozu poniesie zasłużoną karę. Ostrzegamy w szczególności komendanta S.S. Czumana, który znęca się nad więźniami oraz oberscharfuehrera Andresa, który kwalifikuje niezdolnych do pracy i truje ich w komorach gazowych. Po Buerckelu i Kretchmerze przyjdzie na was kolej. Ostrzeżenie to powtórzono w języku niemieckim.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 11.X. g.15.00.,20.55.,21.55.,23.00.

Mało było Niemcom setek tysięcy Polaków ze Śląska i Poznańskiego, których w czerwcu i lipcu wysłali na front. Za mało im było tego mięsa armatniego i teraz zabrali się do starszych i mobilizują mężczyzn od 40 do 59 lat. Zarządzono mobilizację tych roczników po to, by przelewali oni krew za Hitlera i za zgniłą bandę hitlerowską. Ale Polacy nie chcą by spotkał ich los baranów pędzonych na rzeź i wolą wybrać walkę. Ślązacy i Polacy z ziem zachodnich dezerterujcie, uciekajcie do partyzantów. Niech ta nowa mobilizacja będzie hasłem do wzmożenia walki z Niemcami i doprowadzi do wypędzenia niemieckiego zaborcy.

Im bardziej sytuacja staje się krytyczna, tem więcej Niemcy się trwożą i naradzają. W ostatniej naradzie u Hitlera wzięli udział gen.Milch, który mówił o niezwyciężonym lotnictwie niemieckim, gen.Doenitz o nowych wynalazkach w łodziach podwodnych, minister Speer o zaletach sprzętu wojennego i Himmler o opiece społecznej i budowaniu baraków drewnianych. Czyż Hamburg, Kolonja i dziesiątki zbombardowanych miast niemieckich nie potwierdzają słów Milcha o niezwyciężalności lotnictwa niemieckiego? Czyż swobodne działania marynarki sojuszniczej nie podkreślają nowych wynalazków w dziedzinie niemieckich łodzi podwodnych ? A czy budowanie baraków drewnianych nie zapownia opieki społecznej głoszonej przez oberkata Himmlera ? W rezultacie opieka ta doprowadzi do parafrazy : Hitler zastał Niemcy murowane, a zostawi je drewniane. Narada miała na celu podzielenie się odpowiedzialnością przez Hitlera z jego pomocnikami. Hitler apelował do wytrwałości, która ma doprowadzić do niemieckiego zwycięstwa. Ale w Niemczech niema już wiary w zwycięstwo, ani woli do walki. Ciosy są tak druzgocące, a sytuacja tak rozpaczliwa, że nie uratują jej ani przemówienia ani galówki.

Inne tematy poruszane : komunikat o zdobyciu przez oddziały gwardji ludowej Biłgoraja i Józefowa. - Przemówienie Andrzeja Witosa. - Komunikat sztabu głównego armji ludowej o atakach na linje komunikacyjne w Polsce. - Ministrowie fińscy Tanner i Tannerholm przybyli do Szwecji i konferują ze związkami zawodowymi szwedzkimi . Omawiane są możliwości zawarcia pokoju.

ALLCZIS, po niemiecku, 11.X.g.23.30.
Dr.Scharping w pogadance p.t."Odwiedziny dziennikarza angielskiego u swego ministra informacji" omawia przeobrażenia którym uległa polityka angielska. Kiedy przed niedawnym jeszcze czasem było rzeczą uznaną, że Polska w każdym wypadku utrzyma stanowisko mocarstwowe, kiedy dawano obietnice i Francji, Grecji i Jugosławji, to dzisiaj nie daje się już żadnej gwarancji krajom Europy. Dziś angielska prasa wcale o tych rzeczach nie wspomina, a zajmuje się wyłącznie omawianiem potrzeb Związku Sowieckiego. Teraz o niczem innym się nie myśli, jak o wydaniu kontynentu europejskiego w ręce bolszewików.

ZEESEN, po niemiecku, 11.X.g.23.45.
New-York Times w jednym z artykułów stwierdza, że partykularyzm polityczny Francji, Polski i Jugosławji jest wielkim ciężarem dla Anglo-Sasów.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 11.X.g.18.00.
W związku ze zbliżaniem się konferencji moskiewskiej, prasa szwajcarska poświęca znowuż wiele uwagi zagadnieniu polskiemu. Według wiadomości z Londynu, sprawa ta będzie w Moskwie przedmiotem największych trudności. Korespondent dyplomatyczny "Gazette de Lausanne" oświadcza m.inn. : sądząc po ostrych wystąpieniach, które mają miejsce w Moskwie przeciwko Polsce, ze względu na domaganie się przez tą ostatnią granic z roku 1939, przyjąć należy, że życzenia Rosji pójdą dalej jeszcze niż te, które swego czasu wyraził Mołotow w Berlinie. Rosja przypisuje sobie bowiem obecnie całą zasługę zwycięstwa. Być może, że Rosjanom chodzi nietylko o rozszerzenie terytorjalne, ale także i o pas wpływów, który otworzy przed reżimem i jego propagandą nieograniczone horyzonty. Czy mocarstwa zachodnie dadzą bolszewizmowi tak wielki obszar i jak zachowa się Kreml, jeśli alianci na to się nie zgodzą ?

II.

O g ó l n e.

MOSKWA, po polsku, 11.X.g.17.30.,19.30.,21.15.,23.15.
W numerze dziewiątym "Wojny i klasy pracującej" ukazał się artykuł o terminie zakończenia wojny, w którym omawia się wypowiedzi H.Hopkins'a na temat ten w amerykańskim czasopiśmie "American". Hopkins ma rację twierdząc, że wróg jest jeszcze silny i występując przeciwko tym, którzy wierzą w łatwe zwycięstwo, osiągalne n.p. wyłącznie lotnictwem. Wyciąga on z tego wniosek, że wojna potrwa jeszcze dwa lata. Hopkins uważa, że taką jest opinja amerykańskich kół wojskowych. Hopkins wypowiada więc pogląd, że wojna w Europie będzie trwać sześć lat i uważa on, że nie jest to okres za długi przy walce z tak upartym przeciwnikiem. Podobny punkt widzenia jest jednostronny. Oczywiście z wąskiego wojskowego punktu widzenia może być bardzo atrakcyjnym prowadzenie wojny metodami, przy których wielkie armje, mając miażdżącą przewagę liczbową i w wyposażeniu będą atakować nieprzyjaciela bez pośpiechu i odniosą decydujące zwycięstwo. Z takiego punktu widzenia dwa lata nie jest zawiele, ale koncepcja ta nie bierze pod uwagę innych aspektów niemniej ważnych przy przeciąganiu się wojny. Wojna to przecież nietylko tytaniczne zderzenie się dwóch wojskowych maszyn. Potencjalnie wojna jest zagadnieniem socjalnym i politycznym. Obecna wojna objęła setki milionów ludzi na całym świecie, radykalnie zmieniając ich warunki egzystencji i zmuszając ich do zmiany poglądów i sfery działalności.

Wojna pogłębiła antagonizmy istniejące w nowoczesnym społeczeństwie. Im dłużej wojna trwa, tem bardziej je pogłębia i wywołuje nowe ostre procesy polityczne. Tego aspektu nie można pominąć w żadnej dyskusji ~~na temat wyników~~ wojny, a szczególnie na temat czasu jej trwania.

Stanowisko Zw.Radzieckiego w sprawie czasu trwania wojny jest jasne. Od dwóch lat Zw.Radziecki toczy walkę na śmierć i życie przeciw całej, praktycznie biorąc, sile wojennej maszyny Hitlera. Zw.Radziecki jest spustoszony w niektórych najbogatszych swych okręgach, a każdy dzień oznacza utratę wielu istnień ludzkich i przynosi wiele szkód naszemu krajowi. Nie potrzeba więc dowodzić, że życiowy interes Zw.Sowieckiego leży w zapobieganiu przedłużania się wojny. Czy dla Anglo-Amerykanów przedłużanie się wojny jest obojętne ? Oczywiście że nie. Jedną z konsekwencji drugiej wojny jest fakt, zasługujący na szczególną uwagę, a mianowicie, że w miarę przeciągania się wojny zmienia się stosunek pomiędzy czynnikami militarnymi i politycznymi decydującymi o jej prowadzeniu i zmieniającymi jej wynik. Im dłużej wojna trwa, tem mniejszą jest względna waga czynników wyłącznie wojskowych, t.j. znaczy sił zbrojnych, znajdujących się pod zupełną kontrolą rządu, tem większą natomiast jest względna waga czynników politycznych obejmujących sprzeczne procesy społeczne, które jest o wiele trudniej skontrolować. Tego rodzaju procesy złączone są z historją wojen. Przypomnijmy historję wojny światowej numer jeden. Jakie były skutki przeciągania się wojny w tym wypadku ? Wojna ta trwała cztery lata i jednym z najważniejszych rezultatów i kryzysów politycznych, który po niej

nastąpił, to zupełny upadek carskiej Rosji w trzecim roku wojny. Pociągnęło to za sobą duże zmiany w istniejącym systemie stosunków międzynarodowych. W miarę przeciągania się wojny kryzys polityczny pogłębiał się dalej. Z rewolucji październikowej wyłoniło się państwo zupełnie nowego typu, państwo chłopów i robotników, które w naszych czasach stało się przedmurzem narodu w walce przeciw faszyzmowi. Niewątpliwie wypadki w Rosji nie były jedyną konsekwencją kryzysu politycznego, wywołanego wojną. Potężne przewroty miały również miejsce i w innych państwach zwyciężonych. Pod wpływem przeciągającej się wojny cesarskie Niemcy załamały się wewnętrznie zanim armje zwycięskich narodów zdołały wkroczyć na ich terytorium. Gdy rozpatrujemy wypadki w Niemczech, we Włoszech, na Węgrzech i w całej centralnej Europie w przerwie między pierwszą a drugą wojną światową, to nie ulega wątpliwości, że na przebiegu ich zaciążyły poważnie skutki w sferze międzynarodowych stosunków politycznych i ekonomicznych.

W dalszym następstwie przeciąganie się wojny wywołało wielkie napięcia w wewnętrznej sytuacji politycznej i państw zwycięskich, pogarszając stosunki społeczne w tych państwach. We Francji w trzecim roku wojny zniechęcenie na froncie i wewnątrz kraju było przyczyną trudnej sytuacji dla rządu, a Poincare w swych pamiętnikach wspomina o okresie zamętu. Lloyd George omawiając sytuację Anglji w roku 1917 dziwi się, że wydarzenia nie przybrały tam większego rozmiaru. Churchill przedstawiając sytuację przy końcu wojny, stwierdza, że narody cierpiały tak długo, iż podziemne wstrząsy, by nie powiedzieć konwulsje, szarpały strukturą każdego rządu.

Obecna wojna prowadzona jest z większą zaciekłością i trwa dłużej niż pierwsza i więcej krajów bierze w niej udział. Głód i epidemie, terror i niewola w Polsce, Czechosłowacji, Danji i Norwegji. Nienawiść i gniew do Hitlera. Dowodem tego heroiczna walka w Jugosławji i akty zemsty wywierane na hitlerowskich kreaturach w Polsce, Francji i Holandji. Narody okupowane przez Hitlera dążą do skrócenia wojny i wyzwolenia. Nie może być wątpliwości, że każdy dzień i miesiąc przedłużania się wojny podnieca atmosferę socjalną w coraz większym stopniu we wszystkich krajach ogarniętych przez nią, a specjalnie w krajach Europy. To samo można powiedzieć o Związku Radzieckim. Na przewlekaniu wojny może zależeć tylko hitlerowskim Niemcom. Jest naturalne, że szukają oni ratunku w przedłużaniu się wojny, mając nadzieję na wygraniu na pogłębiającym się kryzysie politycznym w Europie. Hopkins ma rację gdy mówi, że obawiają się oni rozgoryczonych mas Europy, gniewu narodu rosyjskiego i zemsty zjednoczonych narodów. Mówi on, że mają czego się bać i dodaje, że nie mają nadziei na zwycięstwo, lecz na przewlekanie zakończone kompromisem. Ale to nie wystarczy. Związek Sowiecki, W.Brytanja i St.Zjednoczone są potężną koalicją polityczną i wojskową i mają do swej dyspozycji olbrzymie armje i wszystkie środki, które mogą przeszkodzić nieprzyjacielowi w przewlekaniu wojny. Chodzi tylko o decyzję. Ludzie w których rękach leży decyzja w obozie zjednoczonym muszą powziąć praktyczne decyzje, na podstawie których będzie można bez dalszej zwłoki doprowadzić do zakończenia wojny. Jest to sprawa niezwykle pilna i wspólna dla wszystkich krajów sprzymierzonych.

"Prawda" donosi o ustanowieniu orderu Bohdana Chmielnickiego, zaznaczając przytem, że tak jak Ukraina nie ugięła się za czasów tego bohatera narodowego przed wrogiem, tak i nie ugnie się teraz. Z imieniem tym, łączy się walka narodu ukraińskiego o wyzwolenie oraz o zespolenie się narodów ukraińskiego i rosyjskiego.

Artykuł Kuusinena p.t."Finlandja bez maski". Autor stwierdza, że reakcja fińska zespoliła się z Niemcami i prowadzi wojnę zaczepną, a nie obronną. Dziś cała gadanina o odrębnej wojnie ma na celu wprowadzenie w błąd prostaków. - Komentarz wojskowy Jermaszowa stwierdzający, że sytuacja wojskowa jest beznadzieja i gazety niemieckie pisząc o sytuacji na froncie wschodnim stwierdzają to,tylko trzeba umieć je czytać i zmieniać na czas teraźniejszy to, co jest podane w czasie przeszłym.

WEICHSELDENDER, po polsku, 11.X.g.16.00.
W kołach lotnictwa brytyjskiego wyraża się powątpiewania co do prawdomówności amerykańskiej na temat strat lotniczych.

LAHTI, po francusku, 11.X.g.19.45.
Szwedzki Socialdagbladet zaprzecza pogłoskom o celach politycznych podróży ministrów fińskich do Szwecji. Pogłoski kursujące na ten temat nie mają żadnego uzasadnienia. Podróż jest wizytą u związków zawodowych szwedzkich i ministrowie fińscy mają omawiać wyłącznie sprawy zawodowe.